

Sygnatura akt II AKa 255/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Krameris (spr.)

Sędziowie: SA Andrzej Kot

SA Wiesław Pędziwiatr

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 roku

sprawy **B. S.**

oskarżonego o czyn z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 3 czerwca 2015 roku, sygn. akt III K 280/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego B. S.;

II. zwalnia oskarżonego B. S. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

	UZASADNIENIE	
--	---------------------	--

B. S. został oskarżony o to, że: w dniu 8 lipca 2014 r. w O., grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się przy tym nożem, doprowadził do stanu bezbronności E. B. pracownicę sklepu (...), a następnie zabrał w celu przywłaszczenia kasetkę z pieniędzmi w kwocie 1378,13 zł czym działał na szkodę E. B. i A. C. - **to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r., sygn.. akt: III K 280/14 uznał oskarżonego B. S. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 i § 3 k.k. karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 zł każda.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu B. S. na poczet kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 lipca 2014 r. do dnia 3 czerwca 2015 r.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego B. S. do zapłaty na rzecz A. C. kwoty 1378,13 zł tytułem naprawienia szkody.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego B. S. w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości imieniem oskarżonego B. S. jego obrońca.

I. Na podstawie art. 427 § 2 i 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę który miał wpływ na treść orzeczenia a polegający na uznaniu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony faktu popełnienia przez oskarżonego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, podczas gdy materiał dowodowy nie pozwala na tak jednoznaczne stanowisko i budzi szereg wątpliwości co do winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 280 § 2 k.k.

II. Na podstawie art. 427 § 2 i 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił: obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 4, art. 5 § 2 oraz art. 7 k.p.k. przez sformułowanie oceny w zakresie sprawstwa oskarżonego w sposób wykraczający poza granicę swobody sędziowskiej, bez rozważenia istotnych wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia.

III. Na podstawie art. 427 § 2 i 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi zarzucił: obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i pominięcia dowodów świadczących na korzyść oskarżonego, tj. wyjaśnień i postawy B. S. i nieuwzględnienie treści tych przepisów w trakcie przewodu sądowego oraz przy wyrokowaniu i sporządzaniu uzasadnienia wyroku.

Na podstawie art. 427 § 1 i 437 § 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zrzucanego mu czynu.
2. Zasądzenie na rzecz obrońcy zwrotu kosztów postępowania w I i II instancji według norm przepisanych.

Do wniosku dowodowego, zgłoszonego w apelacji, Sąd odwoławczy odniósł się na rozprawie odwoławczej, czemu dał wyraz w wydanych postanowieniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty zawarte w skardze odwoławczej nie zyskały akceptacji Sądu II instancji.

W toku orzekania Sąd Okręgowy nie naruszył obowiązujących zasad procesowych określonych w art. 4, 5 § 2 oraz w art. 7 k.p.k., a podstawę wyroku oparł o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej – zgodnie z wymogami art. 410 k.p.k. Efektem prawidłowego procedowania było dokonanie trafnych ustaleń faktycznych, które wynikają z treści zebranych dowodów. Oceny tej nie zmienia fakt, że oskarżony B. S. odwołał pierwsze wyjaśnienia i zaprzeczył sprawstwu, bo ostatecznie zanegował dokonanie rabunku na osobie pokrzywdzonej E. B., podczas gdy ta w toku postępowania w sposób pewny zidentyfikowała oskarżonego jako sprawcę.

Twierdzenie skarżącego o naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wynikające z zaniechania rozważenia istotnych wątpliwości dotyczących przebiegu zdarzenia, jest bezzasadne. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania pokrzywdzonej E. B., a po części także wyjaśnienia samego oskarżonego.

W orzecznictwie przyjmuje się, że nawet zeznania jednego świadka mogą stanowić podstawę ustaleń faktycznych, jeśli tylko pozostają w zgodzie z regułami poprawnej oceny dowodów (zob. np. wyrok SA we Wrocławiu z 14.05.2015 r., sygn.. akt: II AKa 58/15, Lex nr 1798755,; postanowienie SA z dnia 9.07.2015 r., III KK 39/15, OSNKW 2015/10/88).

Wprawdzie zeznania E. B. nie są dowodem jedynym w sprawie, to dla skontrolowania słuszności ich oceny przez Sąd Okręgowy należy odwołać się do chronologii zdarzeń. Napad rabunkowy na pokrzywdzoną pracującą w sklepie spożywczym miał miejsce około godz. 22⁰⁰ w dniu 8 lipca 2014 r. Sprawcą był mężczyzna ubrany w szarą bluzę dresową z kapturem z nałożoną na głowę kominiarką, który wymachując nożem kuchennym, zwrócił się do ekspedientki z żądaniem wydania kasetki z pieniędzmi. Gdy ta nie wykonała polecenia, sam wyrwał z półki znajdującej się pod ladą kasetkę i wyszedł szybkim krokiem ze sklepu. Pokrzywdzona od razu zadzwoniła na Policję. Przesłuchana wkrótce po zdarzeniu o godz. 23⁴⁰ (k.3-5) pokrzywdzona dokładnie opisała przebieg zajścia stwierdzając, że nie wie kim był ten mężczyzna, bo nie widziała jego twarzy. Następnego dnia tj. 9 lipca 2014 r. o godz. 16⁴⁰ pokrzywdzona uzupełniła swoje zeznania o dalsze szczegóły. Dodała przy tym, że mężczyzna chodem, posturą, ruchami, gestami, wzrostem oraz głosem, przypominał jej znajomego o imieniu B. (k. 33). Był on częstym klientem w tym sklepie, rozmawiali ze sobą także o sprawach rodzinnych.

Na podstawie tych informacji Policja wytypowała jako sprawcę oskarżonego B. S.. Po przedstawieniu mu zarzutu, oskarżony przesłuchany przez Prokuratora przyznał się do popełnienia tego czynu opisując pobyt w sklepie, posługiwanie się nożem oraz sposób, w jaki wyrwał kasetę z pieniędzmi. Podał także, że motywem jego działania była trudna sytuacja materialna (k.74-75). Nie ujawnił jedynie co zrobił z kasetą. Nie pamiętał co zrobił z nożem i ubraniem. Część pieniędzy tj. 200 zł dał córce, resztę wydal na piwo i jedzenie.

Wyjaśnienia swoje podtrzymał przed Sądem Rejonowym w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania (k.81).

Na rozprawie głównej oskarżony odwołał wcześniejsze wyjaśnienia, twierdząc, że przyznanie zasugerowali mu policjanci (k. 197). Opisując przebieg dnia 8 lipca 2014 r. podał, że wrócił do domu około godziny 21⁰⁰.

Obecna na tej samej rozprawie pokrzywdzona E. B. przedstawiała z całą dokładnością nie tylko przebieg zajścia, ale proces dochodzenia do tego na jakiej podstawie wskazała oskarżonego jako sprawcę czynu. Tłumaczyła, dlaczego w chwili składania zawiadomienia o przestępstwie nie wymieniła oskarżonego. Jak zeznała: „jak przyjechała policja, to nie od razu wskazałam kto był sprawcą, ponieważ byłam w szoku i nie wiedziałam dokładnie, zastanawiałam się kto to był. Nie chciałam powiedzieć czegoś aby komuś nie zaszkodzić (...). Policja mi niczego nie sugerowała. W dniu dzisiejszym jestem pewna na 100 %, że napastnikiem był oskarżony” (k. 200).

Świadek E. B. została przesłuchana w toku rozprawy głównej raz jeszcze w dniu 27 maja 2015 r. (k. 332-333). Również wtedy w obecności oskarżonego podtrzymała wcześniejsze zeznania nie zgłaszając najmniejszych wątpliwości co do rozpoznania oskarżonego, m.inn. po głosie, posturze, ruchach, ramionach, wzroście. Było to tym bardziej możliwe, że znała go wcześniej. Jak zeznała świadek, oskarżony mówił do niej ściszym głosem. Ta okoliczność przemawia za świadomym działaniem służącym przeciwdziałaniu rozpoznania go.

Wobec takiego przebiegu procesu wniosek apelujący o dokonanie konfrontacji między oskarżonym a pokrzywdzoną został oddalony przez Sąd odwoławczy, jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.) i nie znajdujący podstaw w przepisie art. 172 k.p.k., wszak konfrontacja ma służyć wyjaśnieniu sprzeczności. Skoro oskarżony negował sam fakt zdarzenia, to konfrontacja jest bezprzedmiotowa.

Należy jednak podkreślić, że w toku dwóch przesłuchań tj. w Prokuraturze i przed Sądem Rejonowym przyznając się do stawianego mu zarzutu opisał przebieg zdarzenia zgodnie z wersją przedstawioną przez pokrzywdzoną.

Wbrew zarzutom apelacji ocena dowodów osobowych jest ze wszechmiar prawidłowa. Zeznania pokrzywdzonej słusznie Sąd Okręgowy potraktował jako w pełni wiarygodne i mogące służyć za podstawę ustaleń faktycznych.

Przytoczone wyżej chronologicznie depozycje świadka E. B. potwierdzają jej rozagę i ostrożność. Będąc w szoku w chwili zajścia zaraz po, powstrzymała się od kategorycznego wskazania osoby sprawcy. Uczyniła to w spokoju, po zastanowieniu się i w poczuciu pełnej odpowiedzialności za swoje słowa. Sąd meriti miał możliwość ocenić nie tylko

treść wypowiedzi świadka, ale jej osobowość i zachowanie podczas składania zeznań, co niewątpliwie miało wpływ na ocenę jej wiarygodności. Trzeba też podkreślić, że nie są do zaakceptowania wyjaśnienia oskarżonego o naciskach policji na treść jego wypowiedzi. Przesłuchiwany był bowiem i przez Prokuratora i przez Sąd Rejonowy, gdzie nie ma podstaw do uznania, iż miał ograniczoną możliwość swobody wypowiedzi. Fakt, iż nie znaleziono noża oraz kasety, nie osłabia dowodów osobowych i w żaden sposób nie przeczy, że do rabunku na szkodę pokrzywdzonej doszło, a jego sprawcą był oskarżony. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma też znaczenia, że krytycznego wieczoru o zbliżonej porze, świadek R. G. spotkał na ulicy jakiegoś mężczyznę w krótkich spodniach. Skoro sprawcą nie była osoba w krótkich spodniach, to dociekanie kim był nieznany przechodzień, jest bezprzedmiotowe.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił wszystkie te dowody, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) nie miała tu zastosowania, skoro w sprawie nie zachodziły tego rodzaju wątpliwości, które Sąd orzekający zobligowany byłby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Sposób zachowania oskarżonego tj. dokonanie zaboru mienia z użyciem noża, bez wątpliwości decydował o zakwalifikowaniu jego czynu jako zbrodni z art. 280 § 2 k.k. Sąd odwoławczy tę ocenę prawną zaakceptował, tak jak i podzielił słuszność orzeczenia o karze. Kara pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat jest ustawowym minimum i nie nosi cech rażącej niewspółmierności. Grzywna zaś jest symboliczna i także nie wymaga weryfikacji. Końcowo wskazać należy, że zdarzenie było dla pokrzywdzonej wielką traumą. Boi się ona oskarżonego, leczyła się u psychologa i obawia się wychodzić z domu. Charakter czynu i skutki dla pokrzywdzonej świadczą o wysokiej społecznej szkodliwości popełnionego przestępstwa. Kara za tego rodzaju czyny nie może cechować się pobłażliwością, nawet wtedy, gdy sprawca nie był wcześniej karany.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji wyrażone w zaskarżonym wyroku, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego.

Zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uzasadnione jest jego aktualnie trudną sytuacją materialną (art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art.17 ustawy o opłatach w sprawach karnych).

SSA Andrzej Kot SSA Barbara Krameris SSA Wiesław Pędziwiatr